

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Musimy się liczyć z jedną z najgorszych susz w historii Polski

Jeśli nie pojawią się regularne opady deszczu to latem czeka nas jedna z największych susz w historii Polski - alarmuje hydrolog, wiceprezes PAN prof. Paweł Rowiński. Do takiej

sytuacji przyczyniły się niskie opady spowodowane zmianami klimatu i nieodpowiednie zarządzanie dostępnymi, ograniczonymi zasobami wody.

Jak informuje IMGW-PIB marzec 2020 r. był miesiącem bardzo suchym. Na większości stacji synoptycznych odnotowane miesięczne sumy opadów były zdecydowanie poniżej normy wieloletniej. O ile jeszcze w pierwszej połowie miesiąca występowały opady, to już w drugiej połowie były one minimalne lub ich praktycznie nie było. Kwiecień wygląda pod tym względem podobnie.

"W tej chwili mamy znacznie gorszą sytuację hydrologiczną, niż w analogicznym okresie w ubiegłym roku. Zeszłoroczna susza była dotkliwa. Jeżeli w najbliższych tygodniach nie pojawią się regularne opady deszczu tegoroczna susza może być jeszcze gorsza, być może jedna z najgorszych w historii naszego kraju" - alarmuje w rozmowie z PAP hydrolog, wiceprezes PAN prof. Paweł Rowiński.

W ocenie Rowińskiego mamy już teraz symptomy najgorszego rodzaju suszy określanej mianem suszy hydrologicznej. Jej wyznacznikiem jest bardzo niski stan wód w rzekach oraz obniżanie lustra wód gruntowych. "Stan wody na Wiśle jest nawet niższy niż w analogicznym okresie w ubiegłym roku" - dodaje. Z reguły na wiosnę stan wód był wyższy - wraz z podniesieniem się temperatur topniały śniegi w górach. Tylko że tegoroczna zima była bardzo ciepła i spadło bardzo niewiele śniegu; głównie w najwyższych partiach gór, a na pozostałym obszarze Polski w ogóle. Nie ma co się więc topić i spływać rzekami - rozkłada ręce prof. Rowiński.

Nie tylko stan rzek jest alarmujący. Prof. Rowiński wskazuje również na wilgotność gleby na terenie Polski. "Sytuacja wygląda już dziś dramatycznie" - podkreśla. W skali wilgotności gleb od 0 do 100 procent, gdzie 100 to największe nasycenie gleby wodą, obecnie w Polsce w wielu miejscach spadło ono do poniżej 30 proc. "Tymczasem 30-40 proc. wskazuje na deficyty wody w strefie korzennej roślin" - zaznacza.

Niestety, zjawiska suszy nie da się w łatwy i szybki sposób zażegnać. "Można to zrobić tylko stosując długofalowe działania, które skutki suszy zminimalizują. Należy pamiętać, że susze są zjawiskiem co prawda naturalnym, ale ich regularność od 2018 r. w Polsce jest m.in. spowodowana globalnymi zmianami klimatu, do których przyczynia się człowiek" - wskazuje naukowiec.

Przypomina, że na przykład w Warszawie ostatnie opady deszczu miały miejsce w połowie marca - wówczas spadło powyżej jednego litra na km². "Trwa bardzo długi okres bezdeszczowy" - mówi.

W związku ze zmianami klimatu coraz częściej zdarzać się będą zjawiska ekstremalne, wśród nich susze, ale też bardzo gwałtowne opady i inne zjawiska atmosferyczne. Jednak, aby sytuacja hydrologiczna uległa poprawie niezbędne są regularne opady.

Hydrolog dodaje, że w związku z tym, że Polska jest bardzo uboga w naturalne zasoby wody powierzchniowej: jest trzecim od końca państwem w Unii Europejskiej jeśli chodzi o ilość wody przypadającej rocznie na mieszkańca (jest to prawie trzy razy mniej niż wynosi średnia w UE), to problem suszy dodatkowo się pogłębia. Taka sytuacja wynika z naturalnego, geologicznego ukształtowania terenu i niekorzystnych warunków klimatycznych.

Sytuacji nie ułatwia nieodpowiedni model gospodarowania zasobami wodnymi. "Retencjonujemy, czyli zatrzymujemy w miejscu gdzie pada, za mało wody opadowej, bo zaledwie 6,5 proc. Tymczasem jest to kluczowe, aby skutecznie walczyć ze zjawiskiem suszy" - podkreśla badacz.

Retencja może wyglądać różnie. To m.in. sprzyjanie terenom podmokłym, bagnom, tworzenie oczek wodnych, stawów. To również unikanie zbyt intensywnej melioracji pól. Prof. Rowiński jest zwolennikiem dużej liczby mniejszych zbiorników wodnych niż kilku większych.

"Wodę można zatrzymywać również w miastach. Mowa tu o +miastach gąbkach+, czyli takim modelu miast gdzie jest mało betonu a dużo zieleni i drzew, które na dłużej zatrzymują wodę zamiast odprowadzać ją na zewnątrz" - wskazuje.

Na razie w wodociągach nie brakuje wody. "Ale jest to zagrożenie coraz bardziej realne. Ograniczenia w dostępie do wody bieżącej wprowadzono w ubiegłym roku na przykład w Skierniewicach. Taki scenariusz może powtórzyć się w kolejnych miastach, zwłaszcza tam, gdzie jest tylko jedno miejsce poboru wody. W lepszej sytuacji są większe miasta, gdzie woda czerpana jest ze źródeł gruntowych i powierzchniowych" - podkreśla.

Źródło: pap.pl

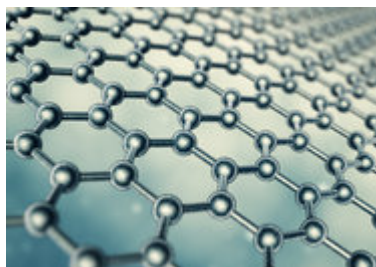
<http://laboratoria.net/aktualnosci/29590.html>



02-07-2024

[Ekran dotykowy bez problematycznego indu](#)

Tańsze i bardziej przyjazne środowisku.



02-07-2024

[Świat atomów i cząsteczek](#)

Jak dzięki różnym metodom obrazowania zobaczyć "całego słonia"



02-07-2024

Żyjemy w czasach multitożsamości

Ekspert o mediach społecznościowych.



02-07-2024

Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?

Równość płci może mieć związek ze swobodą wyboru tego, co się je.



02-07-2024

Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu

Alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia.



02-07-2024

Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu

Informuje "Nature".



02-07-2024

Tancerze są mniej neurotyczni niż ogół populacji

Jednocześnie są bardziej ugodowi i ekstrawertyczni.



02-07-2024

Rząd planuje, aby minister mógł odwołać dyrektora NCBR

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju będzie mógł zostać odwołany.

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu](#) [Świat atomów i cząsteczek](#) [Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy?](#) [Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy